

## „BYĆ ALBO NIE BYĆ” DLA SUPERGRANATNIKA XM25

---

Departament obrony Stanów Zjednoczonych polecił amerykańskim wojskom lądowym podjąć ostateczną decyzję: czy całkowicie anulować projekt granatnika przyszłości XM25, czy też złożyć zamówienie i wprowadzić go na uzbrojenie. Jak na razie zadecydowano jedynie, że system ten nie będzie dalej rozwijany jak praca badawcza.

Granatnik samopowtarzalny XM25, opracowywany w ramach programu CDTE (Counter Defilade Target Engagement) przez amerykańską firmę Allisant Techsystems i niemiecką Heckler & Koch, był reklamowany jako uzbrojenie „żołnierza nowej ery”. Wynikało to przede wszystkim stąd, że prace realizowano w ramach szerszego programu „Uzbrojenia Przyszłości” („Future Combat Systems”).

Widać to było nie tylko po wyglądzie, ale również po sposobie i precyzji działania. Uzbrojenie składa się z trzech podstawowych części: bloku granatnika, magazynku z amunicją oraz systemu celowania i kontroli ognia typu XM104 (Target Acquisition and Fire Control) nakładanego na lufę. System ten waży 1,15 kg i jego zadaniem jest odszukanie celu (również w nocy), określenie dokładnej odległości do obiektu, a następnie zaprogramowanie amunicji - tak by np. ładunek wybuchł nad atakowanym obiektem, tuż przed nim lub tuż z nim. To dlatego w skład XM104 wchodzi m.in.: komputer balistyczny, celownik termowizyjny (4x) i dzienny (2x), dalmierz laserowy, cyfrowy kompas oraz sensory mierzące parametry otoczenia.

Firma Orbital ATK (będąca częścią Allisant Techsystems) opracowała sześć rodzajów pocisków kalibru 25 mm. Operacyjnie wykorzystuje się „granaty”: wybuchające w powietrzu HEAB (High-Explosive Air Bursting) i ćwiczebne. Ale przygotowano również amunicję przeciwpancerną, do wyważania drzwi oraz dwa rodzaje pocisków niezabijających - Less-than-lethal („stępioną”/”Blunt” i „wybuchającą w powietrzu”/„Airburst”). Przy czym granaty HEAB mogą być programowalne w czterech modach: wybuchając przed lub nad wskazanym punktem, we wskazanym punkcie, we wskazanym punkcie z opóźnieniem oraz w trybie „okno” („Window”) wybuchając za wskazanym punktem.

## Amunicja kalibru 25 mm

Obecnie wykorzystywane

Planowana do produkcji



HEAB



Ćwiczebna



PPANC



Niezabijająca  
"Blunt"



"Aiburst"



Do wyważania  
drzwi

Amunicja kalibru 25 mm dla granatnika XM25 - fot. Orbital ATK/M.Dura

Skuteczny zasięg dla celu punktowego to 500 m i 700 m w odniesieniu do celu powierzchniowego. Na bazie doświadczeń bojowych z Afganistanu uznano jednak, że odległość rażenia należy zwiększyć do 1000 m.

By przyspieszyć program zdecydowano się wysłać pięć prototypowych egzemplarzy granatnika do Afganistanu, gdzie od listopada 2010 r. były testowane w warunkach bojowych. Do pierwszej walki z użyciem XM25 doszło już 3 grudnia 2010 r. Tylko w ciągu stycznia 2011 roku wystrzelono ponad 100 pocisków z czego 55 podczas walki w 9 akcjach. Granatnik stał się szczególnie popularny na poziomie drużyny, ponieważ pozwalał reagować silnym ogniem na zagrożenie już w momencie ataku, a nie czekać aż pojawi się wezwane drogą radiową wsparcie z artyleryjskie lub lotnicze.

Ostatecznie doszło do dziwnej sytuacji. Z jednej strony opinie żołnierzy na temat granatnika XM25 były bardzo pozytywne. Z drugiej natomiast strony, nie miało to jakiegoś konkretnego odzewu w postaci zamówień lub chociażby planów wprowadzania tego uzbrojenia na wyposażenie sił zbrojnych.

Amerykański departament obrony uznał w 2013 r., że program trzeba opóźnić z powodu braku odpowiedniego treningu dla żołnierzy. Według Pentagonu wynikiem złego wyszkolenia obsługi doszło bowiem do szeregu niesprawności - w tym również do wypadku z 2 lutego 2013 r., w którym jeden ze strzelców został ranny. Okazało się, że istnieje możliwość wprowadzenia pocisku do komory, gdy w lufie już znajduje się inny granat. Wybuch ładunek miotający, ale mechanizmy zabezpieczające zadziałały i nie rozerwała się głowica bojowa.



Prototyp granatnika XM25 testowany w centrum badawczym Aberdeen w Maryland – fot. US Army

Nie szukając rzeczywistych przyczyn tego incydentu Pentagon poszedł najprostszą drogą i zastopował program pozbywając się problemu. Nie uwzględniono przy tym faktu, że do wypadku wystrzelono ponad 5900 pocisków bez większych niesprawności oraz, że producent wprowadził do granatnika ponad 130 ulepszeń konstrukcyjnych – większość na wniosek użytkowników.

Tymczasem żołnierze wyraźnie wskazywali, że broń sprawdziła się w działaniach - szczególnie w terenie, gdzie przeciwnik mógł się chować za przeszkodami lub w rowach. Pocisk można było bowiem tak zaprogramować, by wybuchął nad celem lub tuż poza nim-wewnątrz obszaru, który przeciwnik uznawał za bezpieczny. I nawet jeżeli wybuch nastąpił w nieprecyzyjnie ustalonej odległości, to przeciwnik ranny lub ogłuszony uciekał z zajmowanego stanowiska pozostawiając uzbrojenie.

W ten sposób amerykańscy żołnierze likwidowali m.in. punkty obserwacyjne oraz stanowiska karabinów maszynowych. Ponadto granatnik okazał się poręczny i lekki (bez amunicji waży tylko 6,35 kg i ma długość 737 mm), dzięki czemu mógł być bez problemu zabierany na akcje nawet przez pojedynczego żołnierza.

Według dowódców żołnierze byli bardzo podekscytowani wykorzystując granatnik w boju. Ze względu na ograniczoną ilość sprzętu przeszkoleni operatorzy dosłownie pilnowali kolejki, kto będzie nosił XM25 w kolejnym patrolu. Granatnik otrzymał od żołnierzy nieoficjalna nazwę „Punisher” od superbohatera komiksów, który mści się na złoczyńcach za śmierć swojej rodziny. Żołnierze uznali bowiem, że teraz przeciwnik nie ma możliwości strzelać do nich, a później bezkarnie kryć się za zasłonami. Dlatego prototypowe granatniki pozostały w Afganistanie dłużej niż wcześniej planowano.

Ale produkcji seryjnej nie rozpoczęto poza 36 XM25 zamówionymi w styczniu 2012 r: ani zgodnie z założeniami w 2013 r., ani przez kolejne trzy lata. Nie wprowadzono go również na uzbrojenie zgodnie z planem w 2015 r. Tymczasem wstępne plany zakładały zakupienie ponad 10000 granatników, tak by po dwie sztuki XM25 znalazły się na wyposażeniu każdej drużyny piechoty i po jednym XM25 w



każdym zespole wojsk specjalnych.



Prototyp granatnika XM25 testowany w centrum badawczym Aberdeen w Maryland - fot. US Army

Tymczasem producent granatnika jest gotowy do jego produkcji wraz z amunicją starając się również o pozwolenie na jego eksport do krajów sojusznicych. Wtedy bowiem można by było zmniejszyć cenę jednostkową i utrzymać specjalistów oraz linie produkcyjną. Jednak jak na razie amerykańskie wojska lądowe planują ewentualną produkcję partii próbnej liczącej około 100 granatników.

Problem jest również z liczbą zamówionej amunicji. Początkowo była ona robiona praktycznie ręcznie i kosztowała około 1000 dolarów za sztukę. Przy seryjnej produkcji ta cena mogłaby się zmniejszyć, ale amerykańskie wojska lądowe nadal odwlekają decyzję o jej rozpoczęciu. Po obecnym wskazaniu Departamentu obrony USA musi się to zmienić: albo w jedną, albo w drugą stronę.